KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 7 (19) Lutego 1857 Roku. **№ 47.** Jutro, Śgo Eucharyusza B.

W dniu 20m z. m., w Katedrze Rzymsko-Katolickiej *Wileńskiej*, odbył się uroczysty obrzęd installacji nowego Członka Kapituły Katedralnej *Wileńskiej*, W. JX. Alexandra *Ważyńskiego*, którego za Najwyższem zezwoleniem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. JW. *Żyliński*, Arcy-Biskup *Mohylewski*, Metropolita, Zarządzający Dyecezją *Wileńską*, mianował Prałatem Archi-Dyakonem Katedry *Wileńskiej*, na miejsce JW. Prałata *Lipskiego*, mianowanego jak wiadomo, Biskupem *Jenepolitańskim*, Suffraganem Dyecezji *Tiraspolskiej*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI:— Posunięci za wysługę lat: Na Assessora Kollegjalnego: Lekarz Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa i Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, Doktór Medycyny *Korzeniowski*, ze starszeństwem; z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kollegjalnego: P. o. Kwatermistrza Warszaw: Kom: Kwaterniczej *Załęski*, ze starszeństwem.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Adjunkt Archiwum Kom: Rządo: Sprawiedliwości, Regestrator Kollegjalny Antoni *Wardyński*, p. o. Sekretarza kl: 1ej w Biurze tejże Kommissji, i były Nadzorca Spławów przy Dyrekcji Ubezpieczeń Andrzej *Dzięcielski*, p. o. Adjunkta Archiwum Kom: Rzą: Sprawiedliwości.— W Wydziale Kom R. P. i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Wydz: Dochodów Niestałych w Kom: R. P. i Skarbu, Franciszek *Dornfeld*, p. o. Referenta; Rachmistrz Teofil *Eichler*, p. o. Sekretarza Sekcji; Adjunkt Archiwum Romuald *Dunin*, p. o. Rachmistrza; Assystent Archiwum Ignacy *Jerzmanowski*, p. o. Adjunkta Archiwum, i Dyetarjusz Paweł *Majewski*, p. o. Assystenta Archiwum w tymże Wydz:; Sekretarz Wydz: Dóbr i Lasów Kom: Rzą: P. i Skarbu Stanisław *Rutkowski*, p. o. Assessora Ekonomicznego Okrę: Płockiego, i Strażnik tabaczny Ignacy *Olszewski*, p. o. Podrewizora tabacznego.—W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: P. o. Pisarza Sądu Policji Popr: Wydz: Radomskiego, Sekretarz Gubernjalny Edmund *Jałowiecki*, Nauczycielem prawa miejscowego przy Gimnazjum Guber: w Radomiu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.—W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowani: Dozorca Drogowy Nestor *Du Laurans*, Urzędnikiem do Pisma w Dyrekcji, i Urzędnik do Pisma w Dyrekcji Paweł *Jakubowski*, Dozorcą Drogowym.

Wiadomo, iż niegdy Wawrzyniec-Józef *Zacharkiewicz*, Członek *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, przeznaczył procent od summy, rs. 5,400, na rzecz kucharek i lokai wyznania Chrześcjańskiego w mieście *Warszawie*, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się, włożywszy obowiązek rozdziału tych nagród na Magistrat Miasta *Warszawy*, pod przewodnictwem Prezydenta. W roku 1857, przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród pomiędzy lokai. Kandydaci chcący się ubiegać o ich uzyskanie, przy podaniu do Magistratu Miasta *Warszawy*, winni dołączyć następujące dowody: metrykę urodzenia; xiążkę legitymacyjną; jeżeli kandydat jest rodem z krajów ościennych, dowód, że używa stanu wolności osobistej, wedle form kraju, z którego pochodzi; świadectwo Pana lub Pani, co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komissarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra Miasta *Warszawy*; xiążeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą, i wprost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody, w listę kandydatów zamieszczeni nie zostaną. Termin do składania podań wraz z dowodami, wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lute: (10 Marca) 1857 r.; po tym terminie, żadne podania przyjmowane nie będą.

W *Paryżu*, odbył się w tych dniach w Kaplicy Siostr *du Sacré Coeur*, obrzęd obłóczyn Córki Dezyderjusza *Chłapowskiego*. Xiądz *Ravignan* kazał przy tej sposobności.

Magistrat m. *Warszawy* niżej wymienionym osobom w temże mieście zamieszkałym, wydał konsensa na prowadzenie fabryk i profesji, a mianowicie: P. Janowi-Samuelowi *Jaster*, zamieszkałemu pod N° 1248, na prowadzenie fabryki wyrobów fizycznych, meteorologicznych i alkoholometrów; P. Janowi *Ajgle* pod N° 2937, i staroz: Janklowi *Sakmann* pod N° 1584 zamieszkałym, na prowadzenie profesji giserskiej; P. Adolfo: *Karwize* pod N° 928 zamieszkałemu, na prowadzenie profesji rymarskiej; PP. Kazimierzowi *Mieszkowskiemu* pod N° 837, Franciszkowi *Steger* pod N° 2745*b*, i Janowi *Gebhard* pod N° 1379 zamieszkałym, na prowadzenie profesji stolarskiej; P. Michałowi *Florkiewiczowi*, zamieszkałemu pod N° 1600*a*, na prowadzenie profesji zduńskiej, i starozakon: Froimowi *Wagenfisz*, pod N° 1796 zamieszkałemu, na trudnienie się wypiekaniem obwarzanków.

Od dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. rozpoczął się pobór w *Kassie dochodów Skarbowych*, pierwszej raty za r. b. kontyngensu liwerunkowego; tudzież w *Kassie Poborowej Pomocniczej*, pierwszej raty opłaty latarniowego, za tenże rok.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Elżbietę *Zaborowską* i Katarzynę *Zambrzuską*, których Synowie służą w wojsku Cesarsko-*Rossyjskiem*, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

JW. Jene:-Lejt: *Brimmer*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, wyjechał do tejże twierdzy.

Posada Felczera przy Lekarzu Powiatu *Konińskiego* wakuje; życzący objąć te obowiązki, zgłosić się może z dowodami swej kwalifikacji do Lekarza Ptu lub Urzędu Lekarskiego Gubernji *Warszawskiej*.

Na posiedzeniu ogólnem Towarzystwa wyścigów konnych w *Paryżu*, w liczbie innych, mianowany został Członkiem przybranym tegoż Komitetu na r. 1857, Hr: Włodzimierz *Komar*.

Z *Paryża* donoszą, że po karnawale, Cesarzowa ma zmienić modę, i że da hasło do zrzucenia *krynolin*. Fakt to będzie ważny, bo dziś wszystkie salony są za ciasne na pomieszczenie płci pięknej w całej okazałości modnego ubrania.

Dnia 21 b. m., to jest w przyszłą Sobotę (Szekułym), w Synagodze przy ulicy *Nalewki* Nro 2257, o godz: 9½ z rana, podczas odprawienia modlitwy, miejsce mieć będzie *kazanie* w języku *polskim*.

—Chłopcy przestańcie, bo się źle bawicie,
Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie;

tak mówi bajka, i tę przypominamy z powodu swawolnych chłopców ulicznych, którzy sobie wynaleźli nową zabawę, to jest ślizgania się po marmurowych chodnikach. W zimie gdy i tak ślizgo jest chodzić po bruku nawet, cóż dobiero po kamiennych płytach gładko ciosanych; rozrywka taka naraża przechodniów na potknięcia, upadek, a przy nim na zwichnięcie ręki lub nogi, z czego i gorsze skutki wyniknąć mogą. Zwracamy przeto uwagę osób mających opiekę nad powyższemi swawolnikami, iżby im surowo zabraniali takowej zabawy. Często bowiem dziecięca lekkomyślność jest przyczyną zmartwień całego życia, a zapobiedz może im, przed czasem rozumne przedstawienie rzeczy, osób starszych.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od Burmistrza miasta *Kutna* rs. 3; od J. M. rs. 1; od W. R. rs. 1, i od A. S. kop: 60, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od J. F. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 dla wdowy *Sulikowskiej*.— Od M. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Nowy wynalazek dla dobra ludzkości przeciw odrętwieniu, datuje swoje istnienie od roku 1849, z miasteczka *Endewich* w *Niemczech*; a ponieważ w niezliczonych przypadłościach i ciężkich chronicznych chorobach najpomyślniejsze wydał rezultaty, przeto takowa metoda leczenia przez zagraniczne Fakultety Lekarskie, dla uczczenia wynalazcy P. Karola *Baunscheidt*, nazwaną została: *Baunscheid-tismus*. Pierwsze gazety *New-Yorkskie* już od r. 1851, świadczą o licznych tego dzieła zamówieniach do *Ameryki Północnej!* W końcu 1856 r., *Kurjer Warszawski* wspomniał, że u P. *Pika* znajduje się przyrząd pod nazwą *Lebensweker*, który w *Niemczech* na otrętwiałość bywa używany. Była to mowa o tej samej metodzie. Wszakże nie na tem kończy ona swoję działalność! chyba tylko tam, gdzie chory w zgrzybiałej starości pozbawiony do szczętu sił żywotnych, lub przez Wyroki BOZKIE już położony ma sobie kres ziemskiej pielgrzymki. Wprawdzie nie mało już przeżyliśmy tak zwanych uzdrawiających nowości; jednak żadna z nich, jak wiadomo, nie poszczyciła się może tyle ani wdzięcznem wspomnieniem, ani policzeniem jej w poczet środków lekarskich, jak ów *Baunscheid-tismus*, a którego zbawienności gazety zagraniczne jednozgodnie i ciągle głoszą. W mowie będąca metoda leczenia, a zwłaszcza w chorobach zadawnionych, najstosowniej przez lekarza, duchem tejże metody przejętego, zaapplikowaną być może? i życzyćby należało, żeby podobne doświadczenia, znalazłszy większy rozgłos w pismach tutejszych, przyczynić się mogły do przyniesienia ulgi w paralitycznych cierpieniach.

Niedawno w tem pismie upomnieliśmy się za poetycznemi utworami P. Jana *Chęcińskiego*. Podobnemi natchnieni pobudkami, podnosimy głos w sprawie dzieła, które niepospolitej będąc wartości, co do treści jedyne w naszej literaturze, opracowane starannie przez ludzi znanych powszechnie już z głębokiej nauki, już z wdzięcznego opowiadania, przed pół rokiem przeszło wydane, nie doczekało się dotąd poważnego rozbioru, i nie poznane spoczywa na pułkach księgarskich. Mamy tu na uwadze *Obraz Literatury średniowiekowych ludów*, a mianowicie *Słowian* i *Niemców*, dzieło F. G. *Eichhofa*, przełożone przez S. z Ż. *Pruszakową*, z dodatkami i poprawą co do literatury *Słowian* W. A. *Maciejowskiego*. Nie tu miejsce rozbierać zalety tego utworu, który obok nauki, szczególnym jaśnieje powabem; odblaskiem jego treści, jest cudowna *Złota Legenda Longwellofa*. Wieleż tam ukrytych podobnych zasobów dla Poety i Artysty! Podsłuchać tam można pogadankę ludów dziś *Europejskich* w dobie ich pierwszej młodości, a więc nacechowaną szczerością, prostotą i pociągającym urokiem; można tam odszukać rozwiązania wielu zagadek, na jakie się złożyły późniejsze tych ludów dzieje. Krótko mówiąc, szczerze życzyć należy, ażeby utwór powyższy znalazł należne upowszechnienie, ku pożytkowi czytających, i ku zachęcie sumiennego nakładcy, jakim jest Pan *Sennewald*, dobrze nam zasłużony w swoim zawodzie.

W z. Czwartek przechodząc za kupnem chleba w okolicach *Leszno*, *Przejazd* i pobliskich, biedna służąca straciła całe swoje mienie w kwocie talarów 13 i zł: 2, wraz z kwitkiem od karty pobytu. »Nie idzie mi o mnie rzekła, za zgłoszeniem się do *Redakcji Kurjera*, ale o moje matczysko, które leży obłożnie słabe, i dla której właśnie miałam posłać te pieniądze na pocztę", i mówiąc te słowa, zalała się łzami. Może ta okoliczność poruszy łaskawego znalazcę i powróci spokój biednej służącej a jej matce zdrowie, a może i życie.

Pomimo ciężkich strat, jakie poniosłam przez śmierć drogiego męża i najukochańszej córki mojej *Natalji*, nie miałam ani chwilę zamiaru zwijania zakładu mojego, istniejącego przeszło od lat dwunastu. Owszem, pozostawszy z czworgiem moich dzieci, pragnę wszystkie siły poświęcić dla dalszego ich kształcenia, a tem samem pragnę w pracy szukać niejako zapomnienia strasznych ciosów, które prawie jednocześnie uderzyły w serce moje, jako żony i matki. Dla tego postanowiłam zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak poprzednio, tak i na przyszłość starać się będę z całą godnością odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu, że Pensja moja zawsze odznaczać się będzie doborem najzdatniejszych Professorów i Guwernantek, i że z całą troskliwością macierzyńską zajmować się pragnę kształceniem powierzonych mi przez szanownych Rodziców lub Opiekunów Panienek, czyby te oddawane mi były jako pensjonarki, czy też jako przychodzące. Zakład mój istnieje przy ulicy *Tłomackiej* N° 739, w domu Wgo *Zawadzkiego*, na drugiem piętrze. — Joanna *Piętkowska*, wdowa po b. Naczelniku N. I. O.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, w *Warszawie* przy ulicy *Miodowej* N° 497c, otrzymała następujące nowości literackie: *Choroby wieku*, powieść J. I. *Kraszewskiego*, 2 tomy, rs. 1 kop: 80. *Królewscy Lutniści*, Wł: *Syrokomli*, (z ryciną *Gersona*) cena kop: 75. *Imiennik*, obrazek z końca zeszłego stulecia, 2 tomy, cena rs. 1. Taż xięgarnia otrzymała z *Petersburga* resztę exemplarzy *Polonezów* Xcia *Michała Ogińskiego*, w wydaniu ozdobnem, cena exemplarza rub: sr: 3.

Jeszcze w r. z. przytoczyliśmy nader skuteczny środek przeciw konwulsjom, czyli wielkiej chorobie, w przypadku dotknięcia nią którego z ludzi. Na środek ten jak donieśliśmy, wpadł jeden marynarz, który widząc na ulicy leżącego człowieka i pasującego się z konwulsjami, nie mogąc znieść tego widoku, zdjął chustkę czarną jedwabną z szyi, rozpostarł takową i przykrył twarz nieszczęśliwego. Rzecz jednak szczególna, iż natychmiast po tem okryciu, konwulsje zmniejszać się zaczęły, i wkrótce wielka choroba, ustąpiła zupełnie. Wiadomość ta, przeszła niebawem do dzienników zagranicznych i bezzwłocznie przez nas powtórzoną została. Obecniegdy pomienione dzienniki zagraniczne, wznawiają ten przedmiot, utrzymując, iż po długich, a czynionych w tym celu doświadczeniach, okrycie czarną jedwabną chustką twarzy człowieka dotkniętego wielką chorobą, jest nader pomocnym środkiem, i sprowadza szybkie ustanie słabości; przeto poczytujemy sobie za obowiązek, powtórzyć tę wiadomość dla dobra ogółu, w celu jak najprędszego jej upowszechnienia.

Z Piotrkowa. — Przeniknięty uczuciem najtkliwszej wdzięczności, składam Ci W. Stanisławie *Szancer*, ulubiony Lekarzu tutejszego miasta i całej okolicy, publicznie najczulsze podziękowanie, za uleczenie syna mojego z ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Przyjmij je, jakkolwiek mniej może wymowne od tylu innych, podobnież już publicznie Ci wynurzonych. Niechaj BÓG Najwyższy nagrodzi hojnie Twoją szlachetność i bezinteresowność; oby w Twojej rodzinie siał nieprzerwanie taką radość, jaką w mojej zasiałeś. — M. *Panceram*, N. S. Gimnazjum.

Z Ptu *Stopnickiego, 6 Lutego 1857 r.* — W dniu 31 Stycznia r. b., w starożytnym pałacu *Łubnickim*, w dobrach *Palanowskich*, Hrabi Adama *Potockiego* własnych, przez Zarządzających temi dobrami, dany był *wieczór tańcujący*. Z bliższych i dalszych okolic, a nawet z zagranicy, zaproszeni goście, zebrali się w liczbie do 300 osób. Wesoły, niezmordowany, a szanowany powszechnie Gospodarz W. *Jachner*, Administrator tych dóbr, nie szczędził starań, aby zachęcać uprzejmie bawiących; to też do godziny 10tej rano następnego dnia tańce, z niewypowiedzianem życiem i ochotą nieprzerwanie trwały, a ruch i wesołość prawdziwie po *Krakowsku* objawiły się. Wiele Dam jaśniało wdziękami, postawą, zręcznym tańcem i gustownym strojem, jak Pani *P.....nka* z *Galicji*, Pani *Wą......* i jej córka, Pani *Gr...*, Panna Helena *P..us*, i t. d. Oprócz wielu znanych z stanowiska, zasług, nauki i talentów mężczyzn, widzieliśmy wpośród wesołych tancerzy znakomitych uczonych, Pana *W.........* naszego ukochanego Sąsiada, i Pana *Klu....go* z *Krakowa*. Wieczór ten, który rzeczywiście był najświetniejszym w naszej okolicy tegorocznym balem, pozostanie na zawsze w pamięci tych wszystkich, którzy w nim uczestniczyć raczyli, a podobno nie był on ostatnim. — *R. z P.*

Ów nadzwyczajny *Atleta*, o którym tylokrotnie różne pisma wspominały, znany i w naszej *Warszawie* P. Franciszek *Rappo*, dał na początku b. m. trzy przedstawienia w *Lublinie*. Teatr za każdym razem był przepełniony, a Publiczność w całem znaczeniu tego wyrazu, zachwycona. Nie dziwimy się temu; *Lublin* nie miał jeszcze w murach swoich tak znakomitego *Atlety*, obdarzonego i siłą olbrzymią i nadzwyczajną zręcznością. Wszystkie atletyczne i ekwilibryczne ćwiczenia, wprawiły widzów w podziwienie. Ta zręczność i wyrachowanie rzutu i spadania armatniej 48 funtów ważącej *kuli*, leciutkiego jajka i talerza, jednocześnie rzucanych i łapanych; ta nieodgadniona równowaga w utrzymaniu się na jednej karafce, wspartej na piramidzie szklannych karafek; to polkowanie *belki* na nogach Sztukmistrza, zresztą dźwiganie 300 funtów na jednym palcu, słowem, wszystko co zręczność i siłę P. *Rappo* znamionuje, musi wprawiać widzów w podziwienie. Nie wątpimy że P. *Rappo* z tym samym zapałem przyjętym będzie i w innych miejscach, które zwiedzić zamierza. Dla wiadomości zaś Czytelników naszych, dodajemy, że z *Lublina* P. *Rappo* jedzie do *Łodzi*, następnie zwiedzi *Piotrków*, *Częstochowę*, *Kalisz*, zkąd uda się do *Płocka*.

Potrzeba, jest matką przemysłu!! dawne to a prawdziwe przysłowie. Kiedy zamierzane są u nas znakomite budowy publiczne i prywatne; właśnie w porę Radca Stanu *Bollman*, wynalazł nowe piece ciągle działające do wypalania wapna, cegły i wszelkich wyrobów glinianych; a to w krótszym daleko czasie, jak w piecach zwyczajnych, i trzecią częścią opału zwykle zużywające, a tym być może: drzewo, węgiel, a zwłaszcza torf. Urządza nadto nad swemi piecami suszarnie do różnych użytków, tyle obecnie potrzebne. Nieulega wątpliwości, że ten wynalazek przyczyni się wielce do pomnożenia materjałów budowy, a nadewszystko do obniżenia ich ceny i wydoskonalenia różnych glinianych wyrobów przy ułatwionem ich wypalaniu; gdyż P. *Bollman* otrzymał już przywilej na zaprowadzenie swych pieców w Królestwie. Życzący obeznać się bliżej z tym wynalazkiem, znajdzie szczegółowe ogłoszenie w Nr 10, r. b. *Korrespondenta handlowego* przy *Gazecie Warszawskiej*.

P. Antoni *Wieniarski*, Autor zajmujących powieści na tle miejscowem osnutych, oraz dwóch krotochwil: *Ulicznik Warszawski* i *Nad Wisłą*, odznaczających się interessującą treścią i moralnemi tendencjami, ciągle z zadowoleniem na scenie tutejszej i za granicą przyjmowanych, napisał nową Komedję ze śpiewkami we 3ch aktach, pod tytułem: *Warszawiacy i Hreczkosieje*. Praca ta nowa, jak widziemy, większego scenicznego rozmiaru, jest już na repertuarze Teatru Rozmaitości; grać mają w niej najlepsi Artyści nasi: *Żołkowski*, *Panczykowski*, i inni.

Istniejący od lat tylu zakład pod firmą R. *Ohm* za rogatką *Wolską*, pomimo zejścia z tego świata właściciela jak o tem przed kilku dniami donieśliśmy, utrzymany zostanie i nadal bez żadnej zmiany, i zawsze tak salony jak i ogród jego, otwarte będą na rozkazy Publiczności. Nie potrzebujemy tu przytaczać staranności właścicielki zakładu Pani *Ohm*, w celu dalszego i odpowiedniego prowadzenia tegoż, bo komuż w *Warszawie*, albo i w jej okolicach, nieznanem jest to przyjemne miejsce i ta uprzejmość tejże Gospodyni, w chętnem usłużeniu swym Gościom, i zadosyć uczynieniu ich żądaniom. Miejsce więc to jak zawsze, stanowić będzie i nadal punkt wypoczynku spacerowego lub przejażdżek, zarówno w porze obecnej jak letniej, skoro tylko czy pogodny czas zimowy, czy piękne dni lata, posłużą ku temu.

W dniu 4tym Października r. z., z żalem Męża, Krewnych i Znajomych, zakończyła doczesne życie w *Lublinie*, ś. p. JW. Katarzyna z Puchałów Baronowa *Wyszyńska*, Małżonka JW. Tomasza Barona *Wyszyńskiego*, Dziedzica dóbr *Gruszki Wielkiej*, a Córka niegdy Józefa *Puchały*, Senatora Kasztelana.

Józef *Orłowski*, Prowizor Farmacji, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat z Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie w pół do 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Maurycego *Halperta*, zbyt wcześnie wyrwanego przez śmierć z łona Rodziny i Ojca, uświęcającego tem Nabożeństwem drugą rocznicę skonu ś. p. *Maurycego*.

Jan *Nowicki*, dymisjonowany Podoficer b. Wojsk *Polskich*, ostatnio emeryt, lat 74 liczący, w dniu onegdajszym nagle życie zakończył.

Wyszła nowa Komedja, humorystycznie wierszem napisana przez S. R. *Rozbickiego*, pod tytułem: *Straszydła*, i kilka innych *Ballad*. Cena zwyczajna po kop: sr: 50 za exemplarz. Dostać można we wszystkich xięgarniach i w kawiarni przy ulicy *Bielańskiej*, w pałacu *Kossowskich*.

Panie Redaktorze! Nieźle to jest być *ciężkim*, jeżeli można napędzić grosza biedakowi. Najlepszym tego dowodem jest ogłoszenie Pańskie w Nrze 38 *Kurjera* (zapóźno nieco przezemnie dostrzeżone), w którym Pan J. D. ofiarował rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, za wybranie do tańca przez Damę *ciężkiego Kawalera*. Że zaś Pan J. D., któremu udało się uprosić dobroczynną Damę do poruszenia *ciężkiego Kawalera*, jakkolwiek nieciężko usunął się z zabawy, kiedy inni jeszcze tańczyli, przez co pozbawił inną Damę przyjemności usłużenia nieszczęśliwym, która w zamiarze pozyskania dla nich drugiego rubelka, po raz drugi poruszyła do tańca *ciężkiego Kawalera*, przeto nie jako kompensatę tej straty, lecz za karę żem nie dojrzał tego ogłoszenia w swoim czasie, przesyłam Ci Panie Redaktorze rs. 3, to jest: rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, rs. 1 dla wdowy *S.* z Leszna, i rs. 1 dla wdowy *Os:*. Że zaś okoliczność ta, nowa w swoim rodzaju, może otworzyć źródełko dla biednych, przeto chciej Panie Redaktorze oznajmić nam łaskawie sens moralny, czy lepiej jest tańczyć, czy też siedzieć *ciężko* i wzdychać do angażowań.... dla przysporzenia jakiegoś grosza głodnym biedakom. — *Ciężki Kawaler.*

Na ostatni kończącego się karnawału wieczór tańcujący w *Resursie Kupieckiej*, bilety dla Członków z rodzinami, tudzież dla Gości przez nich wprowadzanych, wydawać będą delegowani z Komitetu, jutro, to jest w Piątek, dnia 20go b. m. i r., od godziny 3ciej do 8mej wieczór, i w Sobotę 21go b. m., od 3ciej do 5tej z południa, podług zasad zwykłych z początkiem roku przyjętych. Zebranie to ostatnie będzie nader liczne.

W dniu 18m b. m., PP. *Kreutzberg* i *Bernabo*, sprawili wielką a zarazem pożyteczną uciechę wychowańcom i wychowanicom *Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, dozwoleniem zwiedzenia *bezpłatnie* swych wielkich i rzadkim zbiorem zwierząt odznaczających się menażerji. Zwierzchność Instytutu za ten dowód względności dla młodzieży brakiem słuchu i mowy upośledzonej, czułe składa im podziękowanie.

Karol *Winiewicz*, mianowany Patron Trybunału *Warszawskiego* w *Warszawie*, otworzył kancelarję w Rynku *Starego-Miasta*, pod N° 56.

W końcu r. z. Pani *de la Grange* (Stankowicz), występowała w *Nowym-Yorku*, w Operze *Violetta* (Traviata) i wszystkim *Amerykanom*, śpiewem swoim zawracała głowy.

Rola *Mirandoliny*, była dotąd tryumfem Artystki *Sadowskiej* w *Neapolu*; gdy jednak wystąpiła w niej tamże Pani *Ristori*, i pokazała się wyższą, *Sadowska* niechcąc zostać pokonaną w współzawodnictwie, opuściła teatr i zawarła związki małżeńskie z jakimś *Włoskim* szlachcicem.

W Sobotę, jak donieśliśmy, w *Salonie Wielkiej Alei w Dolinie Szwajcarskiej*, dany będzie *bal*; na który biletów nabyć można w Xięgarni P. *Drwalewskiego* na *Krakow: Przedm:* i w Składzie nót muzycznych Ign: *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej*, gdzie w przeznaczone na to xiążki, łaskawi Goście, zapisywać się raczą. Cena biletu rs. 1. Damy bezpłatnie.

Nakładem składu nut K. *Bernstejna*, wyszły dwie kompozycje pod n.: *Kolej Żelazna* Galop, przez B. *Bilse*, kop: 22½, i *Röederer Champagner* Polka, przez K. *Wentzel*, kop: 15. Obie te kompozycje z powszechnem zadowoleniem przyjmowane są przez amatorów muzyki, a zwłaszcza *Kolej Żelazna* Galop, który po kilkakrotnie orkiestra *Wentzla* w *Nowej Arkadji*, na żądanie, powtarzać jest zniewoloną. Nabyć je można we wszystkich składach nut, tak w *Warszawie* jakoteż na prowincji.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 85 kop: 47, dają rs. 85 kop: 13, wartość kuponu rs. 1 kop: 53⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, dają rs. 14 kop: 43½, wartość kuponu kop: 9⅓: za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 50; z r. 1855, żądają rs. 104 k. 25; wartość kuponu rs. 1 k. 75.

Wczoraj podług zapowiedzianego programu, odbyły się przedstawienia w obu Teatrach, na dochód Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. Skłonna jak zawsze ku dobremu celowi Publiczność, zebrała się dość licznie tak w Teatrze *Wielkim* jak *Rozmaitości*, i nie zawiodła ani oczekiwań Towarzystwa Dobroczynności, ani dobrych chęci i starań Dyrekcji Teatrów, która tak piękny dobór dzieł w dniu tym urządziła. Przyjmujący w tych przedstawieniach udział, tak Artyści, jako i Artystki, wywiązali się z całą dokładnością; czuli oni bowiem, że także swym talentem przykładają się do wsparcia bliźniego; dla tego więc rozwinęli go z całą mocą, zarówno w pięknych ustępach z oper, jak komedji i baletu. Pomiędzy innemi godzien jest także wzmianki obraz z żywych osób przedstawiony na zakończenie w Teatrze *Rozmaitości*, a wyobrażający *Miłosierdzie*, tę jedną z najpiękniejszych cnót w życiu ludzkiem, i tak trafnie w dniu tym zastosowaną. Po ukończeniu przedstawień, daną była w salach Redutowych maskarada, a że również i z niej, przeznaczono

dochód na korzyść biednych, zebrano się więc i na nią, oraz na przedstawioną w czasie tejże w Teatrze Wielkim Komedję, p. n. *Raptus*. Dziś więc patrząc na te usiłowania, pragniemy w tej chwili w imieniu biednych i Towarzystwa, oddać hołd tym wszystkim, którzy jakimkolwiek sposobem przyczynili się do uwieńczenia dzieła tego, skutkiem. Przywołani zostali: po wyjątku z Opery *Marta*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski* i *Troschel*; po wyjątku z Opery *Violetta*, Panna *Berini* i P. *Ciaffei*; po Tańcach, Panny: Anna i Karolina *Straus* po 3-kroć, *Stefańska* i *Oliwińska* po 2-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 3-kroć i *Puchalski*. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Przebudzenie się lwa*, P. *Żołkowski*. W czasie maskarady po Kom: *Raptus*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Żołkowski* i *Damse*. Podobał się bardzo, śliczny Polonez P. *Krzyżanowskiego*, odegrany w Teatrze Wielkim. Na maskaradzie było osób przeszło 700.

Anglja. *Londyn, 14go Lutego.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Hr: *Derby* zapowiedział, że przedstawi wniosek dotyczący nieporozumień z *Chinami*, jak skoro papiery w tej kwestji Izbie przedstawione zostaną. — W Izbie Niższej, Lord *Palmerston* na interpellacją *Layarda* o stanie układów z *Persją*, odpowiedział następnie: Prowadzimy obecnie układy z *Persją* w *Paryżu*. Każdy jednak, mniej nawet jak szanowny interpellant wtajemniczony w dyplomacją, pojmie, że wszelkie rozprawy o tych układach w tej chwili szkodliwe skutki za sobą pociągnąćby mogły. Mogę tylko zapewnić Izbę, że Rząd usilnie dąży do tego, aby zawrzeć z *Persją* pokój pod warunkami, któreby były równie zaszczytne i zadowalające dla obu krajów, a zarazem dawały rękojmię trwałości zgody. — Po tem oświadczeniu, Izba zamieniła się w komitet subsidjów, i wysłuchała projektów finansowych Kanclerza Skarbu. — Z budżetu armji w tych dniach ogłoszonego pokazuje się, że na ten rok Parlament ma zatwierdzić utrzymanie 126,796 żołnierzy, gdy tymczasem w r. z. liczba ich wynosiła 246,716. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 14go Lutego.* — Nic stanowczego niewiadomo o wyjeździe JJ. CC. Mości z *Medyolanu*. Podobno pozostaną tam do 5go Marca. — Zeszłego Wtorku odbyła się tu installacja Arcy-Xięcia *Rajnera*, na Prezesa Rady Państwa. (Schl: Ztg).

Azja. — Parowiec *Kalkutta* który opuścił *Alexandrją* d. 7 Lutego i przybył do *Tryestu* 13go b.m., przywiózł wiadomości z *Bombay* datowane 16 Stycznia, a z *Abuszyr* datowane 30 Grudnia. Według pogłosek, *Persowie* gotowali się do napadu na obozujące w pobliżu tego ostatniego miasta wojska *Angielskie*. Anglicy stali o $1^1/_2$ mili od *Abuszyr* w oszańcowanym obozie, dwa ich pułki w mieście, a liczba *Persów* wynosić ma do 15,000. — Jenerał *Outram*, wraz ze swym sztabem odpłynął 16 Stycznia z *Bombay*. — Rząd *Indyjski* czynił przygotowania do wysłania nowych posiłków, mających tworzyć drugą dywizję wojsk, działających w *Persji*. — Pomiędzy *Dost-Mohamedem* i Sir *Johnem Lawrence*, odbyły się kilkakrotne narady osobiste. (St: A:).

Hong-Kong, 30 Grud:. — Słychać, że Gubernator *Yeh*, został oddalony, a w miejsce jego mianowany *Eleang*. Cesarz *Chiński* ma być skłonnym do pokoju i mianował podobno Komisarza, dla zagodzenia sporów z cudzoziemcami. Tutaj przedsięwzięto wszelkie środki, dla odparcia spodziewanego napadu powstańców *Chińskich*. (St: An:).

Danja. *Kopenhaga, 11go Lutego.* — *Fädrelandet* donosi, iż Król wrócił zupełnie do zdrowia. — Nowe prawo zatwierdzone przez Monarchę, dozwala żydom, nawet nie *duńskiego* pochodzenia, przebywać czas nieograniczony na wyspie *Islandji*. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 14go Lutego.* — Armja ulega ciągle znacznemu zmniejszeniu. Rada Stanu chce ograniczyć jej cyfrę podczas pokoju na 370,000 ludzi. Cesarz zgodził się poświęcić oszczędności 8,000 ludzi z gwardji Cesarskiej. Również i organizacja obozu pod *Châlons*, na który zakupiono już grunta, została z powodów oszczędności odroczoną na czas nieograniczony. — Marszałek *Randon* w przyszły tydzień przybywa do *Paryża*, gdzie go już poprzedził Adjutant, Komendant *Ribou*. — Wszelkie pogłoski o mowie którą Cesarz otworzy posiedzenia Izb, zgadzają się i utrzymują, że będzie tchnęła pokojem. (Ind: Bel:).

Kardynał Arcy-Biskup *Morlot*, przybył tu i zajął mieszkanie w pałacu Arcy-Biskupim. — Po ewakuacji *Grecji* przez wojska *Francuzkie*, Admirał *Bouet-Willaumez* zostanie Komendantem stacji morskiej na *Wschodzie* i przebywać będzie z okrętem *Pomona* w Porcie *Piraeus*. — Minister robót publicznych polecił, aby w dni Niedzielne i świąteczne, expedycja towarów w dworcach kolei żelaznej trwała tylko do godziny 12ej w południe. — Akademja nauk moralnych i politycznych, jednogłośnie prawie obrała, na nowo utworzone miejsce szóstego Akademika, P. Horacego *Say*. — Z oświadczeń Ministra skarbu, w tych dniach uczynionych, wnosić można, że Rząd stanowczo nie myśli na teraz o negocjowaniu nowej pożyczki. — Cesarz zamierza przy końcu teraźniejszych posiedzeń Izb, lub po wyborze nowych Deputowanych, mianować Senatorami pewną liczbę Członków Ciała Prawodawczego. (St: An:).

Paryż, 15go Lutego, (wia: tel:). — Jeneralny Wikarjusz w *Bordeaux*, *Delanglerie*, został mianowany Biskupem w *Belley*; Proboszcz z *Aurillac*, *Decusc*, Biskupem w *Viviers*; Jlny Wikarjusz z *Rennes*, *Maupoint*, Biskupem *St. Denis*, na wyspie *Bourbon*. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 5go Lutego.* — Sułtan i Ministrowie należą do podpisów na akcje kolei żelaznej ze *Smyrny*, na którą wkrótce ustępstwo Rządu ma być udzielone. — Słychać, iż zniszczona trzęsieniem ziemi *Kandia*, oraz zbombardowana *Sinopa*, zostaną odbudowane. — Mnóstwo pielgrzymów spieszy do *Jerozolimy*. — Istnieje też projekt kolei, mającej połączyć prowincje *Illiryjskie* z *Adryanopolem*. (St: An:).

Włochy. — Dnia 5go Lutego W. Xiążę Następca *Toskański*, wyjechał z *Florencji* wraz z Małżonką do *Medyolanu*, dla odwiedzenia Cesarza *Austrjackiego*. — W *Neapolu* aresztowano wiele osób z powodu rozsiewania pogłoski o abdykacji Króla. Kopję nawet takiej abdykacji przesłano urzędownie Gubernatorowi Jeneralnemu *Sycylji*, lecz ten widząc niezgodność dokumentu z duchem depesz jednocześnie otrzymanych, przesłał zapytanie telegrafem do *Neapolu*, i wykrył przez to jakieś spiskowe zamiary. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się wielu Urzędników Ministerstwa. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Prezydent *Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, przedłożył Kongressowi projekt do udzielenia kredytu, na poprowadzenie telegrafu podmorskiego z *St. Johns* z *New-Foundland* w *Ameryce*, do *Valencia* w *Irlandji*. Część drutu w *Londynie* wygotowanego, już przywieziona została do *Nowego-Yorku*. Ma on ³/₄ cala grubości. Wewnątrz jest 7 cienkich drutów miedzianych, skręconych i powleczonych guttaperchą. Drut ten jest powleczony okrętką z drutu żelaznego 18to-warstwową, a każda warstwa składa się z siedm drucików. Ciężar wynosi 18 centnarów na milę morską. Doświadczenie przekonało, że drut taki nie zardzewieje, owszem, na dnie morskim powleczony zostanie z czasem powłoką wapienistą, która go zachowa od zniszczenia. Cały ten drut jest tak giętki, że się da jak postronek skręcać. Prezydent proponuje, aby *Stany Zjednoczone* wysłały dwa parowce dla zatopienia drutu, co się ma rozpocząć 1go Czerwca.— W sądach w *Würzburgu*, przegrała pewna strona przeciw stronie drugiej proces o 150,000 zł: z tej przyczyny, iż Adwokat jej zaniedbał stanąć na terminie wprowadzenia sporu przed kratki sądowe. Sąd Appellacyjny skazał z tego powodu Adwokata w drodze dyscyplinarnej na kilka tygodni więzienia, a strona przegrana zamierza jeszcze wytoczyć Adwokatowi proces o domniemaną stratę summy spornej. — Zmarły niedawno w *Berlinie* malarz *Krüger*, jeden z pierwszych w *Europie* portrecistów, ogromne miał dochody z malowania portretów, i sam wyznał, że w Październiku r. z., zarobił 12,000 tal: za portrety. Powiadano o nim, że maluje machiną parową. — Na wieczór tańcujący, zaproszono zawołanego i niezmordowanego tancerza, a ponieważ przyszedł gdy już wszyscy wypili herbatę, przyniesiono mu na srebrnej tacy szklankę herbaty ze śmietanką; wypił połowę, i postawił. »No i cóż", rzekł jeden z jego przyjaciół, »nie zaczniesz tańców?" »Mój bracie", odrzekł, »nie jestem *cielęciem*, żebym skakał po *mleku*."

SZARADA.

Pierwsze litera, kształt jej, trwa chwile niedługie
Gdy każdy prostą linję w kształtne kółko *drugie*.
Wszystkie bywają w skutkach między sobą sprzeczne,
Niszczą gdy materjalne, bolą gdy serdeczne;
Jeden tylko jest święty, i wolny od kary,
Gdy go kto żywi w sercu, dla prawdy i wiary.
(Zeszła Szarada *Pokusa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białkowski Jan Ob: z Strzeblewa nr 556; Bentkowski Leon Oby: z Mikołajewka nr 584; Bezobrazow Rad: Stanu z Łomży nr 634; Czartoryski Rajmund Ob: z Gcądów nr 476; Dąbrowski Jan Oby: z Bogdanowa nr 500; Dobrzyński Bernard Kup: z Włocławka nr 634; Iwelski Miko: Major z Cesarstwa nr 500; Kossakowski Juk: Obyw: z Wyłkowyszek nr 625; Skłodowski Xaw: Oby: z Strachówka nr 625; Zalewski Adam Ob: z Brześcia Lit: nr 476.

Wyjechali: Garbowiecki Felix Obyw: do Daszyna; Łętowski Józ: Ob: do Siedlec; X. Multanowski Józ: Kanonik do Opatówka; Orzeszko Kalixt Marsz: Szlachty, i O'Rurk Mich: Hr. do Uściługa.— Arkuszewscy Ign: i Kar: Ob: do Dębowej Góry; Hempel Ant: Oby: do Lublina; Jarociński Kar: Ob: do Suwałk; Lemański Edw: Ob: do Zagórza; Wierzchlejski Teodoz: Ob: do Suwałk.

Przyjechali koleją żelazną: Gruszecki Wład: Naczel: Wydz: w Banku Polskim z Wrocławia nr 733; Koenig Ottoman-Kar:-Józ:, i Röhll Kar: Dentyści z Berlina; Soczyński Józ: Ob: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Gumpricht Ign: Piekarz, i Labischiner Maurycy hand: do Wrocławia.— Kattus Jan Kom: Kup: do Krakowa; Libas Lud: i Partowicz Alex: Kupcy do Wrocławia.

Jest do sprzedania od Śgo Jana r. b., **MAJĄTEK ziemski** KONECK, położony w Gubernji Warszawskiej w Powiecie Włocławskim, odległy od miasta Włocławka wiorst 19, od miasta Nieszawy wiorst 6, od granicy Pruskiej wiorst 4, z Kościołem, dwoma Wiatrakami, tamże przechodzi trakt do Torunia, mający rozległości dziesiatyn 1815 przeszło (m. n. p. włók 121 prętów 150), w glebie w połowie pszennej 1szej klassy, w połowie żytniej 1szej i 2giej klassy, na którym wysiewa się ogólnie na wszystkich folwarkach, których jest 7, korcy Warszawskich 820, Siana dostateczna ilość, Lasu na swoją potrzebę, Budowle w średnim stanie, za cenę po rs. 1,050 (zł. 7,000) za włókę; Towarzystwem Kredytowem jeszcze nie obciążony, na który może być wzięte rs. 12,450 (zł. 83,000) i oprócz tego kapitału do 45,000 rs. (zł. 300,000) może pozostać na hypotece; bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość o warunkach na gruncie.

Dnia 17 b. m. o godzinie 8ej wieczorem, idąc od Browaru Schaefera przez Koszary Żandarmskie, i plac za Żelazną Bramą, zgubiony został **Kołnierz** futrzany, ełkowy, damski. Uczciwy Znalazca raczy oddać takowy do Traktjerni Bartoszewskiej przy ulicy Długiej w domu Potkańskie zwanym, w dziedzińcu na dole, a otrzyma nagrody rs. 3.

Dnia 14go b. m. około godziny 9tej wieczorem, zgubioną została **Broszka** złota z granatami, z 3ma bombelkami, idąc na galerję do Resursy Kupieckiej. Uprasza się znalazcę o oddanie przy ulicy Granicznej Nr 982, dom W. Liedtke, w podwórzu na 1szem piętrze.

Wczoraj, między 3cią a 4tą po południu, w Restauracji P. Karczewskiej, zamienioną została **Algierka** futrzana; w kieszeni tejże, znajdowało się 10 Kopji Portretów Galerji Nieświzkiej. Ponieważ takowe żadnej korzyści nikomu przynieść nie mogą, a dla poszkodowanej Osoby znaczną czynią stratę; przeto uprasza się o odniesienie takowych, bąć do pomienionej Restauracji, albo pod Nr 627 przy ulicy Trębackiej, do M. Starkmana.

Magazyn Galanteryjny, oraz **towarów** francuzkich i angielskich, pod firmą:

KAROLA MASS,

przy ulicy Miodowej w domu W. Lessera.

Z powodu zwinięcia Handlu, wyprzedaje się zupełnie po cenach bardzo zniżonych: Z Artykułów następujących: Wyroby brązowe, Żyrandole, Lampy, Zegary ścienne i stołowe, Figury, Szkła, Tualety, Necessairy, Pudełka do robót i rękawiczek, Paleta i Kalosze z guttaperchy, Lalki, Spicruty, Parasole i Parasolki paryzkie, Brzytwy, Scyzoryki i Nożyczki angielskie, Bižuterje, Perfumy, Mydła i inne Kosmetyki etc. etc. ect.; jak również: Włóczki angielskie i berlińskie, Sznele, Kordonki, Pele, Filozele, różne roboty Damskie, Desenie, i tym podobne artykuły do robót Damskich.

Życzący sobie wziąść **Dobra**, w Dzierżawę z Inwentarzem żywym i martwym, oraz Maszynami, w gruntach 1ej klassy żytnich, gdzie kilkadziesiąt korcy pszenicy na pewne się wysiewa, znacznemi Łąkami, wielkiemi Pastwiskami, prawie dostateczną Pańszczyzną, potrzebną ilość Drzewa na opał, i Gorzelnie z dwoma rutynami wodnemi, Rybołostwem, znakomitą Propinacją z pięciu Karczem składającą się, odległe o 10 i pół wiorsty od miasta Guberjalnego, a 98 od m. Warszawy; raczy się zgłosić pod Ner 779, na dole po lewej ręce do Właściciela powyższych Dóbr, zawsze do godziny 9ej zrana i 2ej po południu. — Oprócz tych, są także znaczne **Dobra** do sprzedania, z wszelkiemi Inwentarzami żywym i martwym, o 21 wiorst od Warszawy położone, w glebie 1ej klassy pszennej, z znacznemi Łąkami gruntowemi, o 3 wiorsty od szosse Kaliskiej odległe; w Dobrach tych jest Pałac, dwa Ogrody angielski i fruktowy, Zabudowania po większej części murowane, składające się z 4ch Folwarków, 5ciu Wsi zarobnych, tyluż Karczem; jest i Wiatrak nowy; wysiewa się pszenicy około 400 korcy, i w tym stosunku jarzyn; jest także 4ry Młockarnie i tyleż Sieczkarni, oraz znaczna część Lasu w niezłym stanie. Wiadomość bliższą powziąść można tamże.

Dobra BROMIERZ WIELKI, w Guberiji i Powiecie Płockim, o wiorst 21 od miasta Płocka i rzeki Wisły, a $3^1/_2$ wiorsty od szosy położone, obejmujące dwa folwarki, z wysiewem oziminy czetwerty 200 i stosunkowo jarzyny, z tych folwark Główny w płodozmianie i gruntach pszennych, z dostatecznym zbiorem Siana, Robocizną, Gorzelnią, Propinacją, Wiatrakiem i Młocarnią, są do wydzierżawienia lub sprzedaży od Śgo Jana r. b.; w Dobrach tych jest Boru dziesiatyn 90, drzewo w dobrym stanie budowlanym. Bliższa wiadomość u Właściciela, przy ulicy Jasnej pod Nr 1365, w bramie na lewo.

PLAC około 6,550 łokci □ miary Warszawskiej powierzchni obejmujący, przy jednej z najpiękniejszych ulic m. Warszawy położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, (bez pośrednictwa trzeciej osoby). O warunkach dowiedzieć się można u Pana CLAVEL, pod Nr 1340 przy ulicy Sto-Krzyzkiej położonym zamieszkałego, każdego dnia od godziny w pół do 8ej do 9ej z rana.



W mieście Powiatowem Włocławku, w Guber: Warszawskiej, z punktu handlowego jako port Królestwa znanego, jest do sprzedania z wolnej ręki **Dom** massiv murowany, o 2ch piętrach, z dwoma balkonami, a przyniem dalsze Zabudowania gospodarskie; jak również wygodny Spichrz przy jednej z najcelniejszych ulic tegoż miasta, czyli ulicy Szerokiej pod Nr 298 położony, za rs. 12,456 kop: 77 hypotekowany; a że wzięto sposobem pożyczki z Banku Polskiego, w r. 1846, rs. 3520, w większej części już spłacone, żadna przeto pożyczkowa rata nie zalega. O bliższych warunkach sprzedaży można się dowiedzieć w Warszawie, w domu Zamoyskich, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1245, gdzie Stróż miejscowy wskaże. W samem zaś mieście Włocławku, u Pana Jankowskiego Inspektora Policji.

DOBRA Szczytniki, w Pow: Kaliskim Gub: Warszawskiej, mające rozległości 145 włók miary nowop:, z których 40 włók pod lasem, są do sprzedania z wolnej ręki, z Inwentarzami lub bez Inwentarzy. Bliższa wiadomość na miejscu.



W mieście Sokołowie, w Pcie Siedleckim, **Dom** murowany z zabudowaniami gospodarskiemi, dość wygodnemi, z Podwórkiem, Studnią, Ogródkiem Owocowym, i jedną morgą Ogrodu, jest do sprzedania za rs. 825. Wiadomość w Mińsku, pod Nr 97.

Podaje się do wiadomości, że **GISERNIA** odlewów żelaznych w Zakładach Chlewiskich, mianowicie w Stefankowie istniejąca, jak dawniej tak i nadal prowadzoną będzie; z obstalunkami, zechcą się interesenci listownie franko odnosić do Zarządu fabryk Chlewiskich. Adres do Chlewisk przez Radom Szydłowiec.— A. G.

Hotel d'Odessa w Brześciu Litewskim exystujący, w ostatnich czasach urządzonym został zupełnie na sposób zagraniczny, obecnie dostać w nim można Numeru kompletnie umeblowanego z wszelkiemi wygodami, z opałem, Stajnią i Wozownią, od ceny kop: 50 do rsr. 1 dziennie. Przytem najlepiej urządzona Restauracja, na sposób francuzki; oprócz smacznie i szybko sporządzonych potraw, dostarcza różnych Trunków zagranicznych, po cenach znacznie zniżonych.—Nadto dla przyjemności gości znajduje się dobór pism perjodycznych. Właściciel pochlebia sobie zjednać względy podróżnych.

Pod Nr 30 na prost Zamku na 3m piętrze, wchodząc prosto ze wschodów, jest do sprzedania kilka **SZALI** i **CHUSTEK** Francuzkich, zupełnie nie używanych, w dobrych gatunkach i w świeżem guście;—oraz dwie **Lampy** astralne i 4ry **Ramy** do **Obrazów**; wszystko za bardzo przystępną cenę. Powyższe przedmiota widzieć można codziennie od godziny 1szej do 3ej po południu.

Dla Fabryki Płótna w Gubernji Witebskiej, jest pożądanym **Fabrykant-Majster**, dokładnie znający tkactwo, lub blich i appretowanie płótna. Wiadomość o miejscu fabryki i o warunkach, na jakich może być przyjętym Fabrykant, powziąść można na Lesznie pod Nr 686, w domu Widigera, na 1m piętrze.



W Dobrach Wieniawa, w Guber: Radomskiej, 21 wiorst od miasta Radomia, jest do nabycia Stado **Koni**, półkrwi arabskiej, razem sztuk 40; na czele których są dwa Ogiery białe czystej krwi, pochodzące ze Stajni Sławuckiej, JO. Xięcia Romana Sanguszki.



A. PARCZEWSKI i SPÓŁKA
w Wrocławiu,
przy ulicy Świdnickiej (Schweidnitzer Strasse) Nr 52,
na 1szem piętrze.
Polecają szanownej Publiczności swój nowo założony
SKŁAD BŁAWATÓW,
jako to: Francuzkich Szali, Axamitów, Jedwabi, Wełnianych wyrobów, Perkalików, Obić na meble, Dywanów, gotowych Damskich rzeczy, i wszelkich do tego Handlu właściwych przedmiotów, *w cenach jak najumiarkowańszych lecz stałych.*— Nadmieniając w końcu iż *piśmienne obstalunki* jak najpunktualniej i *najspieszniej* wypełniamy; prosimy o łaskawe nadsyłanie takowych pod Adresem powyższej naszej firmy. **A. Parczewski i B. Ostrzycki.**


Kareta podróżna, na stojących ressorach, na 4ry osób; oraz Tarantas, w jak najlepszym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można u Szwajcara domu Nr 613, przy ulicy Wierzbowej.

Rejent Okręgu i Miasta Warszawy.— Podaje do wiadomości, iż na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, sprzedaną zostanie pozostałość przez publiczną licytację, po Herszu Alth, składająca się w znacznej ilości **Kaszy** Gryczanej, i Konopi, oraz trzech Bryk furmańskich i t. p., tu w Warszawie, dnia 8 (20) b. m. i r., o godzinie 12ej w południe, przy ulicy Bielańskiej pod pod Nr 601*a*. — *Przysiecki.*

Officjalista prywatny, obznajmiony z czynnościami Wójta Gminy, Kassjera, Lustratora, Rachmistrza, posiadający chlubne świadectwa z służby kilkunastoletniej na jednem miejscu; życzy przyjąć Obowiązek w każdym czasie, jeden lub dwa z powyższych razem, tak w Królestwie jak w Cesarstwie, nie odlegle od Brześcia Litewskiego. Wiadomość bliższa u Wgo Cybulskiego, Właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 1553 położonego.

Do Składu podpisanego, przy ulicy Rymarskiej w domu Wgo Henricha, nadszedł transport **Mąki** Pszennej i Gryczanej do Blinów; oraz Korniszonów, Wiśni marynowanych, Herbaty Chińskiej w różnych gatunkach, które po cenach umiarkowanych sprzedają się. — Jan *Dunin*.

Mężczyzna bezżenny, posiadający język Polski, Rossyjski i Francuzki, obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem, czynnościami Wójta Gminy, Rachmistrza, Kassjera, Rządcy Domu i t. p., pragnie za miernem wynagrodzeniem stosownego Obowiązku, czyto w Cesarstwie lub w Królestwie. Wiadomość w Kantorze Guwernerów i Guwernantek A. Zaleskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595.

Jest potrzebny od Wielkiej-Nocy, do Śgo Michała, to jest na miesięcy sześć, **Lokal**, z pięciu lub siedmiu Pokoi składający się, z Meblami, lub bez nich, Pokojem dla ludzi, Kuchnią, Górą, Drwalnią, Stajnią na koni sześć, i dużą Wozownią. Z wiadomością zgłosić się można pod Nr 1363*b* przy ulicy Jasnej, na 1sze piętro.

W zeszłą Niedzielę, pozostawiono w Kościele Śgo Krzyża, **MUFKĘ** Sobolową. Uprasza się o jej oddanie do Zakrystji, za Nagrodą.

Jest **Ogród** do wydzierżawienia;— oraz **Brama** prawie nowa, okuta, z zamkiem, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296.

Panny uzdatnione do szycia Kapeluszy Słomkowych, oraz Panny do robienia Sukien, i do Nauki, mogą znaleźć zatrudnienie w Magazynie Strojów pod Nr 492 przy ulicy Miodowej.


W Sobotę lub w Niedzielę, dnia 14 lub 15 Lutego, zgubiona lub pozostała w dorożce, w przejeździe od Cytadelli do Kościoła Śgo Alexandra, a ztamtąd na Plac przed-Bankowy, **Xiążka Kieszonkowa**, w zielony safian oprawna, zawierająca rozmaite notatki, a mająca wartość tylko dla właściciela. Znalazcę uprasza się, o oddanie do Cukierni Kadecza, przy ulicy Senatorskiej, wprost domu Roeslera, za nagrodą rs. 2.


DOM piętrowy, w połowie murowany, pod dachówką, z Placem i Ogrodem warzywnym, mający przestrzeni 3/4 dziesiatyny (mor: 1 prętów 9), naprzeciw Kościoła idąc od pałacu w Skierniewicach, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w gmachu Magistratu u W. Kassjera.

NAWÓZ, jest rocznie do wydzierżawienia, w Browarze J. G. Schaeffer et Comp:, ulica Krochmalna Nr 1108.


Rsr. 5 Nagrody.— Dnia 16go b. m. wieczorem, zginął PIES, duży kasztanowaty Wyżeł, bez żadnej odmiany. Łaskawy znalazca raczy odesłać go, pod Nr 753, przy ulicy Elektoralnej, w domu W. Frageta, do Kantoru W. Henryka Ollendorff, na 2m piętrze, za powyższą nagrodą.


Wczoraj z rana, wybiegł z pod Nru 473, na plac Teatralny, **Piesek** z gatunku pinczerów, mały, utykający trochę na lewą nogę, kudłaty, koloru żółtawego, z białą strzałką na piersiach i ciemno-kasztanowatą mordką. Uprasza się Znalazcę o odprowadzenie go za nagrodą, do Apteki T. Heinricha, w domu W. Brunwej Nro 473b, przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Talizman*.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Mississipi,** w Sali Tow: Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.

Jutrzejszą pocztą, do Handlu Win Jana Riedel, nadejdą świeże **OSTRYGI** (Natives).

Dziś, w **Nowej Willi**, danym będzie **BAL Towarzyski**, w pałacyku pod Nr 2286 przy ulicy Gęsiej, to jest w 3ej posesji od rogu ulicy Nalewki; w czasie którego w zupełnym komplecie Muzyka wyborowa grać będzie; Salon głόwny jak również cały obszerny wykwintnie urządzony Apartament, o godz: 10 wieczorem, rzęsisto oświetlonym zostanie. Miejscowa Restauracja przysposobiła zapas Potraw i Napojów mogący przy najliczniejszem zebraniu godnie odpowiedzieć najwyszukańszym wymaganiom Szan: Gości, których rozkazy Służba najpośpieszniej i najakuratniej wypełniać będzie. Dorożki do odwożenia zamówione zostały.— Anna *Jankowska*, Restauratorka.

Dziś i w dni następujące, codziennie o godzinie 4ej po południu, przedstawienia z dzikiemi zwierzętami, w Menażarji A. Kreutzberga. Ceny miejsc przez cały dzień, wyjąwszy nadzwyczajnych przedstawień, są **zniżone**.

Dziś (19 b. m.) i w dniach następnych, będzie sprzedawane **Piwo Bawarskie**, wyrabiane w Fabryce A. Lentzkiego, na sposób w **Culmbach** w Bawarji; a mianowicie w Lokalach: w domu Nro 590 przy ulicy Długiej, i w pałacu Blanka przy ulicy Senatorskiej Nr 467.

Od d. 21 b. m., to jest od Soboty, przez dni 10, dostać będzie można **BLINÓW** w Restauracji *Wasilewa*, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu W. Kirkowa Nro 416.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 7 (19) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.